



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania W. P.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Rzeszowie

o podjęcie wypłaty emerytury,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 27 marca 2024 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie

z dnia 25 listopada 2021 r., sygn. akt III AUa 748/20,

**1. uchyla zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Okręgowego w
Przemyślu z dnia 22 października 202 r., III U 484/20 i oddala
odwołanie W. P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
Oddziału w Rzeszowie z dnia 14 listopada 2019 r.,**

**2. nie obciąża odwołującego się kosztami procesu organu
rentowego w sprawie.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, wyrokiem z dnia 25 listopada 2021 r., oddalił apelację organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w Przemyślu z dnia 22 października 2020 r., mocą którego zmieniono decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Rzeszowie z dnia 14 listopada 2019 r. i zobowiązano pozwanego do podjęcia wypłaty W. P. emerytury od dnia 1 października 2019 r.

W sprawie ustalono, że odwołujący się (urodzony w 1950 r.) uzyskał prawo do emerytury wojskowej na mocy decyzji pozwanego z dnia 19 stycznia 1999 r. Do jej obliczenia uwzględniono 29 lat służby wojskowej, a jej podstawa wyniosła (po ograniczeniu) 75%. Następnie odwołujący się podjął zatrudnienie i podlegał z tego tytułu ubezpieczeniu społecznemu. W rezultacie w dniu 11 października 2019 r. złożył wniosek o przyznanie prawa do emerytury na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 53, dalej ustawa emerytalna). Pozwany przyznał prawo do tego świadczenia, ale zawiesił jego wypłatę z uwagi na zbieg prawa do więcej niż jednego świadczenia (art. 95 ust. 1 ustawy emerytalnej).

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, spór sprowadzał się do kwestii czy odwołujący się jest uprawniony do pobierania jednocześnie więcej niż jednego świadczenia, skoro po przejściu na emeryturę wojskową wypracował uprawnienie do emerytury powszechnej. Oceniając jego żądanie, Sąd Okręgowy odwołał się do art. 95 ustawy emerytalnej oraz stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 24 stycznia 2019 r., I UK 426/17 (OSNP 2019 nr 9, poz. 114). W ocenie Sądu pierwszej instancji, skoro odwołujący się nie ma możliwości doliczenia okresów zatrudnienia w powszechnym systemie ubezpieczenia społecznego do świadczenia z tytułu służby wojskowej, to winien mieć prawo także do wypłaty świadczenia z ustawy emerytalnej.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że ustalenia faktyczne nie są sporne, zaś dokonana przez Sąd Okręgowy wykładnia prawa okazała się trafna. Sąd odwoławczy zwrócił uwagę, że w art. 95 ust. 2 ustawy emerytalnej wprowadzono wyjątek od zasady pobierania jednego świadczenia, a mianowicie gdy dotyczy on obliczenia emerytury wojskowej w myśl art. 15 albo 18e ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z

2024 r., poz. 242). Kluczowe znaczenie miał pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w sprawie I UK 426/17, w którym Sąd ten wskazał na odmienną sytuację prawną żołnierzy zawodowych - w aspekcie wpływu „cywilnych” okresów stażu emerytalnego na prawo i wysokość świadczeń wojskowych pozostających w służbie przed 1 stycznia 1999 r. i osób odbywających służbę w okresie od 2 stycznia 1999 r. Dlatego skoro o zastosowaniu wyjątku od zasady wypłacania jednego świadczenia decyduje brak możliwości obliczenia emerytury wojskowej przy uwzględnieniu „cywilnego” stażu emerytalnego, a nie data przyjęcia żołnierza zawodowego do służby wojskowej, to prawo do pobierania emerytury w systemie powszechnym - aktualnie zawieszanej - obok emerytury wojskowej służy ubezpieczonemu wtedy, gdyby nie było możliwości uwzględnienia przy ustalaniu wysokości emerytury wojskowej jego stażu ubezpieczeniowego w systemie powszechnym stażu „cywilnego” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach 26 lipca 2019 r., III AUa 1045/18, jak też wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 11 lutego 2021 r., III AUa 873/20). Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny orzekł z mocy art. 385 k.p.c.

Skargę kasacyjną wywiódł pełnomocnik organu rentowego, zaskarżając wyrok w całości, podnosząc naruszenie prawa materialnego - przepisu art. 95 ust. 2 ustawy emerytalnej w związku z art. 95 ust. 1 tej ustawy oraz art. 15a ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin, przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że wyjątek od zasady dotyczy także osób, które zostały przyjęte do zawodowej służby wojskowej po raz pierwszy przed dniem 1 stycznia 1999 r., ale ze względu na zasady ustalania wysokości emerytury wojskowej (jej maksymalna wysokość nie może przekroczyć 75% podstawy wymiaru) nie miały uwzględnione przy ustalaniu jej wysokości okresów składkowych zarówno poprzedzających zawodową służbę wojskową, jak i przypadających po jej zakończeniu.

Mając powyższe na względzie, skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i jego zmiany przez uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i oddalenie odwołania wraz z zasądzeniem na rzecz ubezpieczonego kosztów procesu za postępowanie kasacyjne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest zasadna, a występujące w niej problemy prawne (okoliczności faktyczne były bezsporne) zostały już rozstrzygnięte uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2021 r., III UZP 7/21 (OSNP 2022 nr 6, poz. 58), zgodnie z którą ubezpieczonemu, który pozostawał w zawodowej służbie wojskowej przed dniem 2 stycznia 1999 r. i pobiera emeryturę wojskową wynoszącą 75% podstawy jej wymiaru obliczoną bez uwzględnienia okresów składkowych i nieskładkowych, z tytułu których jest uprawniony również do emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wypłaca się jedno z tych świadczeń - wyższe lub wybrane przez niego (art. 95 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej w związku z art. 7 ustawy zaopatrzeniowej).

W uzasadnieniu powołanej uchwały Sąd Najwyższy wyjaśnił powody, dla których nie można zaakceptować stanowiska skarżącego (powinieniem otrzymywać dwa świadczenia), a tym samym wyznaczył standard interpretacyjny, który obecnie nie pozwala akceptować wykładni prezentowanej w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2019 r., I UK 426/17 (OSNP 2019 nr 9, poz. 114).

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny dopuścił się naruszenia art. 95 ust. 2 ustawy emerytalnej, bowiem ów przepis wyklucza możliwość pobierania świadczeń w zbiegu (z systemu zaopatrzeniowego i ustawy emerytalnej). Naturalnie, jakie świadczenie pobiera skarżący z systemu zaopatrzenia (emeryturę lub rentę) nie ma znaczenia, gdyż chodzi o standard, czy istnieją podstawy prawne do otrzymywania więcej niż jednego świadczenia. Problem ten nie jest zupełnie nowy, bowiem już w wyroku z dnia 8 maja 2012 r., II UK 237/11 (OSNP 2013 nr 7-8, poz. 91) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zasada pobierania jednego świadczenia (wyższego lub wybranego przez uprawnionego) w razie zbiegu u jednej osoby prawa do kilku świadczeń (art. 95 ust. 1 ustawy emerytalnej) dotyczy również zbiegu prawa do emerytury lub renty określonych w tej ustawie z prawem do świadczeń przewidzianych w ustawie zaopatrzeniowej. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wnioskodawca, który pozostawał w zawodowej służbie wojskowej przed dniem 2 stycznia 1999 r., uprawniony do renty wojskowej i pobierający to świadczenie, nie może jednocześnie pobierać świadczenia z systemu powszechnego, mimo że spełnił warunki do jego

nabycia i prawo to zostało mu przyznane. Sąd Najwyższy stwierdził jednocześnie, że bez znaczenia dla powyższej kwestii jest ta część regulacji art. 95 ust. 2, która zastrzega wyjątek dla przypadku, gdy emerytura wojskowa została obliczona według zasad określonych w art. 15a wojskowej ustawy zaopatrzeniowej. Analogiczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 grudnia 2013 r., II UK 223/13 (LEX nr 1394110), stwierdzając, że wyjątek przewidziany w art. 95 ust. 2 ustawy emerytalnej dotyczy przypadku obliczenia emerytury wojskowej na podstawie art. 15a ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych (dla żołnierza, który został powołany do służby zawodowej po raz pierwszy po dniu 1 stycznia 1999 r.), a od dnia 1 stycznia 2013 r. - również na podstawie art. 18e tej ustawy (dla żołnierza powołanego do zawodowej służb wojskowej po raz pierwszy po dniu 31 grudnia 2012 r.).

W cytowanej już uchwale składu powiększonego Sądu Najwyższego (III UZP 7/21) przekonywująco wyjaśniono, że brzmienie art. 95 ust. 2 ustawy emerytalnej winno być dekodowane – z uwagi na jego treść – nie tylko za pomocą językowych metod interpretacyjnych, ale również wymaga sięgnięcia do reguł pozajęzykowych. Z tego względu zwrot „z wyjątkiem przypadku, gdy emerytura wojskowa (...) została obliczona według zasad określonych w art. 15a albo 18e ustawy (zaopatrzeniowej)...” daje podstawę do przyjęcia, że ów wyjątek należy interpretować nie tylko przedmiotowo, to znaczy wyłącznie przez pryzmat zasad obliczania emerytury wojskowej wynikających z art. 15a albo 18e ustawy zaopatrzeniowej, ale także podmiotowo, co oznacza konieczność wzięcia pod uwagę adresatów tych przepisów. To dla nich ustawodawca wprowadził bowiem (na przyszłość) możliwość równoczesnego pobierania emerytury wojskowej i emerytury powszechnej, odbierając im równocześnie prawo do wzrostu emerytury wojskowej z tytułu doliczenia stażu „cywilnego” i pozostawiając jednak taką samą możliwość (prawo wyboru) także dla żołnierzy powołanych do służby przed dniem 2 stycznia 1999 r., po spełnieniu (poczynając od dnia 1 stycznia 2025 r.) przesłanek określonych w art. 18i ustawy zaopatrzeniowej.

O ile bowiem we wcześniejszym okresie mieliśmy do czynienia z sytuacją, w której wzrost emerytury wojskowej mógł nastąpić z tytułu doliczenia okresów składkowych i nieskładkowych, a prawo do emerytury powszechnej wiązało się nie

tylko z osiągnięciem wieku emerytalnego, ale także z posiadaniem określonego stażu emerytalnego, złożonego właśnie z okresów składkowych i nieskładkowych, o tyle nowe zasady obliczania emerytur wojskowych dla żołnierzy powołanych do służby po dniu 1 stycznia 1999 r. oraz poczynając od dnia 1 stycznia 2013 r. znajdują bądź będą w przyszłości znajdować zastosowanie w czasie, gdy prawo do emerytury powszechnej jest uzależnione wyłącznie od osiągnięcia wieku emerytalnego i zgromadzenia odpowiedniego kapitału składkowego, a nie od okresu, w którym ów kapitał był gromadzony. Opisany wyżej rezultat wykładni systemowej znajduje potwierdzenie także w wykładni funkcjonalnej (celowościowej) art. 95 ust. 2 ustawy emerytalnej. Zatem osoba uprawniona do emerytury wojskowej oraz emerytury powszechnej, która pozostawała w zawodowej służbie wojskowej w dniu 1 stycznia 1999 r. musi dokonać wyboru świadczenia, które ma być jej wypłacane, również wtedy, gdy wysokość emerytury wojskowej została obliczona wyłącznie na podstawie okresów tej służby, bez „uzupełnienia” jej o zwiększenie wynikające z przebytych okresów składkowych i nieskładkowych.

Sporne uregulowanie nie nosi cech nierówności, zwłaszcza gdy spojrzeć szerzej na system zaopatrzenia, w którym także inne grupy zawodowe mimo opłacania składek nie mają prawa do zbiegu świadczeń (sędziowie, prokuratorzy). Nadto należy mieć na względzie, że reformy systemów emerytalnych *a priori* zakładają nierówności już w ramach jednej grupy (żołnierze), skoro dzieli się ich na starszych, którzy mają prawo do wypłaty jednej emerytury i na tych którzy mogliby mieć wypłacaną również drugą emeryturę. Różnica w sytuacji emerytalnej żołnierzy jest też istotna, gdy się poprzestanie na art. 15, 15a, 18e, albowiem powołani do służby wojskowej po raz pierwszy po dniu 1 stycznia 1999 r. nie mogą zaliczyć do podstawy wymiaru emerytury wojskowej okresów cywilnych. Natomiast starsi żołnierze mają takie uprawnienie, co pozwala im na uzyskanie emerytury wojskowej w wysokości 75% podstawy wymiaru. Nie jest to wartość mała, jeśli się zauważy, że podstawą jest ostatnie uposażenie żołnierza zawodowego.

W sprawie nie można też pominąć, że wyrok w Sądzie drugiej instancji został wydany przez sędziego powołanego na urząd sędziego Sądu Apelacyjnego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie i składzie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie

Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3), co oznacza, że – w przypadku stosownej aktywności stron – mogło dojść do jego uchylenia wyłącznie z powodu naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności tego sędziego w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 47 KPP UE i art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. W odniesieniu do sędziego sprawozdawcy (Sąd Apelacyjny orzekał w składzie jednoosobowym) na uwagę zasługuje wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2024 r., III USKP 116/23 (niepubl.), mocą którego uchylono zaskarżony wyrok, znosząc postępowanie przed Sądem Apelacyjnym w Rzeszowie i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego. W obszernych motywach tego orzeczenia wyjaśniono, że skład sądu powszechnego w sprawie III USKP 116/23 był sprzeczny z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c., bowiem stwierdzona wadliwość procesu powołania sędziego K. K. spowodowała, że nie zapewniono skarżącemu prawa do rozpoznania jego sprawy przez sąd niezależny i bezstronny. Pogląd ten aprobuje w całości skład Sądu Najwyższego rozpoznający obecnie skargę kasacyjną, lecz o ile w sprawie III USKP 116/23 skarżący zarzucił naruszenie art. 379 pkt 4 k.p.c. w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, o tyle w rozpoznawanej sprawie ten wątek został pominięty, co ostatecznie przesądziło o wydaniu wyroku reformatoryjnego.

Zarzut nieważności postępowania ma swoje znaczenie, gdy osadzony jest nie tylko w konkretnym przepisie określającym nieważność postępowania, ale także w określonej podstawie faktycznej. Choć nieważność postępowania Sąd Najwyższy ma na uwadze z urzędu (art. 398¹³ § 1 k.p.c.), to jednak wymaga się od skarżącego wskazania konkretnej podstawy prawnej i przyczyny nieważności. Nie ma podstaw do zastępowania strony w tym obowiązku. Dopiero prawidłowe określenie nieważności postępowania, w tym okoliczności, z których ona wynika, pozwala ocenić, czy zarzut jest uprawniony. W razie powoływania się na nieważność postępowania to skarżący musi wskazać okoliczności uzasadniające rozpoznanie skargi kasacyjnej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2001 r., IV CKN 172/01, OSNC 2002 Nr 4, poz. 55).

Z drugiej strony do omawianej kwestii należy podejść z punktu widzenia obowiązku lojalności procesowej. Chodzi więc o to, że wadliwość składu

orzekającego powinna być sygnalizowana przez strony postępowania, tak by tego rodzaju zarzut nie był rezerwowany na kolejny etap procesu (skarga kasacyjna, skarga o wznowienie postępowania), by w ten sposób – po ewentualnym wydaniu przez sąd wyroku korzystnego dla przeciwnika procesowego – uzyskać szansę ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy. Prywatny lub publicznoprawny status stron postępowania jest w tym zakresie pozbawiony znaczenia. Przesłankę tę trzeba postrzegać w kontekście ogólniejszego nakazu dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami (art. 3 k.p.c.) i co do zasady uznać za aktualną także w sprawach, w których wznowienie postępowania miałoby nastąpić w związku z wadliwością składu orzekającego prowadzącą do naruszenia standardu wynikającego z art. 6 ust. 1 Konwencji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2022 r., III CO 6/22, LEX nr 3371942). Ten kierunek wykładni sprzężony jest z prawem strony do wyłączenia sędziego, o czym zresztą uczestnicy postępowania mogli się z łatwością dowiedzieć. Tymczasem w sprawie nie zgłoszono wniosków zapobiegających ułomnemu ukształtowaniu składu sądu, jak też nie przytoczono argumentacji odnośnie do istnienia w domenie publicznej określonych zachowań, które z perspektywy respektowania zasady praworządności rzutowałby ujemnie na skład Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie w rozpoznawanej skardze kasacyjnej.

Sumując powyższe, Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398¹⁶ k.p.c. oraz art. 102 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

[SOP]

[ms]